

Tajemnica wszechświata
– zjadłem pieczone ziemniaki,
a odbija mi się makowcem.
Do tego nie mogę sobie przypomnieć
jaką mamy erę, tuż po północy.

Może lepiej byłoby się zamknąć,
zwinąć w kłębek w kącie
i czekać na lepszy czas.

Nawet kalendarz szeleści tak cicho
jakby mruczał kołysanki.
Jednak złośliwie nie zasnę
póki wargi nie zaschną.

I zostały już tylko banały,
takie jak: *kocham*,
aż poza śmierć i życie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 17.05.2018 07:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.